

KOREKS DO WYWOŁYWANIA FILMÓW FORMATU 6x9 cm

Opr. Stanisław Sabat

Wywoływanie błon ortopanchromatycznych w naczyniu otwartym jest bardzo kłopotliwe, ponieważ w ciemni nie może być żadnego oświetlenia. Przy wywoływaniu błon w koreksie korzystamy z ciemni tylko w czasie ładowania błony.

Znajdujące się w sprzedaży koreksy mają dość dużą pojemność, każdy wymaga użycia około 1/2 l płynu, aby było można wywoływać w nim błony. Natomiast niżej opisany koreks (rys. 1) nie wymaga tak dużej ilości wywoływacza i jest tak prosty w budowie, że można wykonać go samodzielnie.

Do wykonania potrzebne będą:

Puszka bakelitowa z zakręcaną pokrywką po wywoływaczu „Pyrex Leiconal” lub po farbach lakieryowych, jakich pojawia się teraz coraz więcej na rynku, albo inna o podobnych wymiarach; kawałek płyty winidurowej grubości 2 mm koloru ciemnego, z jakich wykonywane są kuwety; kawałek pręta winidurowego o ϕ 5 mm (tzw. drutu do spawania); rurka winidurowa o ϕ 8 x 11 mm; klej do winiduru — „plasticement” oraz 2 zużyte błony o formacie 6 x 9 cm na taśmę podkładową.

Mając puszkę o wym. podanych na rys. 1 wiercimy w pokrywie (1a) dwa otwory o ϕ 5 mm. Otwór środkowy musi się znaleźć ściśle na osi puszki, zaś otwór „a” — w odległości 10—12 mm. Uszczelkę (1b) wycinamy z gumy grubości 2 mm i po dopasowaniu jej do pokrywki przyklejamy ją klejem kauczukowym. Pokrywkę zakręcamy na puszkę i ustalamy dokładnie jej wysokość (h).

Szpulę (rys. 2) wykonamy z winiduru, jako materiału obecnie szeroko stosowanego i łatwego do kle-

jenia. Rurkę (2a) o ϕ zewnętrznej około 11 mm ucinamy dokładnie pod kątem prostym o 1 mm krócej od wysokości puszki (h), czyli na 73 mm. W jednym końcu rurki wykonujemy cztery krzyżujące się wycięcia szerokości 3 mm i głębokości 2 mm, a wzdłuż osi (pośrodku) wycinamy szczelinę długości 20 mm i szerokości 0,5—1 mm. W szczelinę tę będziemy zakładać początek taśmy negatywowej. Prostopadle do osi rurki wiercimy w jej ściankach 7 otworów przelotowych (przez obie ścianki) i 3 otwory nieprzelotowe o ϕ 2,5 mm. Z płyty grubości 2 mm wycinamy jeden krążek o ϕ 49 mm i dwa krążki o ϕ 48 mm.

Na powierzchni krążków wyznaczamy położenie otworów wg rys. 2b, 2c i 2d. Ściśle pośrodku krążków wiercimy po jednym otworze, tak aby rurka (2a) ciasno w nie wchodziła.

W krążku (2b) wiercimy 12 otworów o ϕ 2,5 mm, w krążku (2c) i (2d) wiercimy po 36 otworów o ϕ 2 mm. Po wywierceniu otworów starannie wyrównujemy ich krawędzie i końce rurki (2a), po czym środkowe otwory krążków (2c i 2d) smarujemy klejem „plasticementem”. Po chwili nasuwamy krążki na rurkę i osadzamy je wg następującej kolejności: najpierw krążek (2c) tak, żeby wywiercone w nim otwory były przesunięte względem otworów krążka (2b) o połowę odległości między otworami. Pręt (3e) o ϕ 5 mm ucinamy do 40 mm długości i osadzamy go na klej w rurce (2a). Różnicę pomiędzy średnicą wewnętrzną rurki a średnicą pręta wypełniamy tulejką (2f) skróconą na gorąco z paska winiduru.

Dla zwiększenia tarcia i wygod-

niejszego chwytania koniec pręta (2e) nacinaamy ukośnie ostrym nożem, tworząc na nim delikatną siatkę. Chcąc wykorzystać uszkodzoną kuwetę do wykonania krążków, należy ją włożyć do gotującej się wody i wyprostować.

Taśma perforowana (3), której będziemy używać na podkładkę do błony, powinna być dłuższa od błony o 15 cm, dlatego też trzeba ją skleić z dwóch taśm. W tym celu wybieramy dwie zużyte błony o możliwie grubszym przekroju (nie uszkodzone) i przez kilka minut moczymy je w ciepłej wodzie. Po zmięknięciu emulsji, dodajemy do wody proszku do mycia (bielidła) i przy pomocy szczotki zmywamy emulsję. Po wymyciu i wysuszeniu do jednej taśmy przyklejamy część drugiej taśmy długości około 15 cm posmarowawszy uprzednio miejsca połączenia krystalceментом.

Do wykonania perforacji potrzebny będzie stalowy trzpień (rys. 4) i deseczka (5) z twardego drewna, najlepiej bukowego, o wymiarach $80 \times 100 \times 10$ mm. Trzpień wykonany z drutu stalowego o ϕ 5 mm. Koniec drutu zważamy stożkowo do ϕ 1,2–1,5 mm, zakończamy go kulistic i dokładnie wypolerujemy drobnoziarnistym ściernym płótnem szmerglowym. Na deseczce w odległości 15 mm od krawędzi dłuższego boku rysujemy prostą linię. Na tej linii wygniatamy sporządzonym przez siebie trzpieniem dwa gniazda głębokości 1 mm i odległe od siebie o 9 mm. Trzpień nagrzewamy we wrzącym oleju do temperatury około 100° i wgniatamy celuloid do gniazd wybitych w desce tak, żeby wgniecenia były oddalone o 3 mm od brzegów taśmy. Żeby sobie ułatwić przy tym pracę, wbijamy w deseczkę dwa małe gwoźdźce, które będą spełniać rolę prowadnicy. Po wykonaniu próby i ustaleniu stopnia nagrzania trzpienia przystępujemy do wytłoczenia wgłębień perforacyjnych na całej długości taśmy z obu stron.

Taśmę wytłaczamy w następujący sposób: układamy taśmę na deseczce, przysuwamy ją do gwoźdźków i nagrzanym trzpieniem wytłaczamy

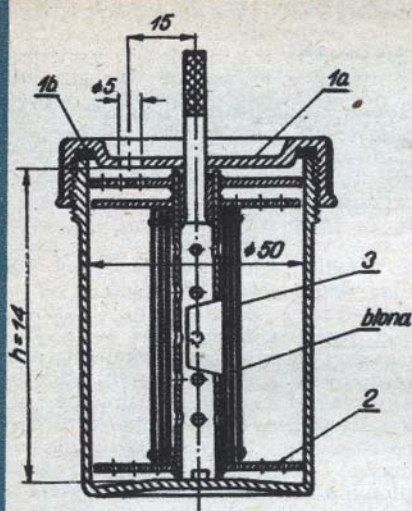
dwa wgłębienia wg wgłębień wybitych w desce, następnie taśmę przesuwamy o 9 mm tak, żeby jedno jej wgłębienie weszło w gniazdo w desce, i tłoczmy następne wgłębienia przy obu brzegach taśmy aż do końca, po czym odwracamy taśmę na drugą stronę i wytłaczamy takie same wgłębienia równo między wypukłościami. Ponieważ rozgrzany metal łatwo się przylepia do celuloidu, dla zapobieżenia temu smarujemy go tłuszczem.

Po wytłoczeniu perforacji ucinamy końce taśmy pozostawiając z jednej strony zaczep, który zginaamy pod kątem 90° .

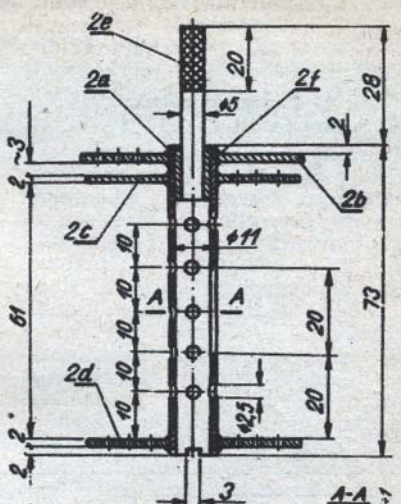
Sposób posługiwania się koreksem

Zaczep taśmy wsuwamy w szczelinę wyciętą w rurce (2a) i w ciemni rozwijamy naświetloną błonę, następnie odrywamy ją od papieru ochronnego i przykładamy początek błony do początku perforowanej taśmy, zwijając ją dość ciasno. Po zwinięciu wkładamy całość do puszki (koreksu) i zakręcamy pokrywkę. Wychodzimy z ciemni i przez otwór wywiercony w pokrywie nalewamy przygotowany wywoływacz, aż ujrzymy w otworze jego zwierciadło. Po napełnieniu koreksu roztworem liczymy czas wywołania błony, stale jednocześnie pokręcając wystającym trzpieniem w tym samym kierunku, w jakim była nawinięta błona. Po upływie wyznaczonego czasu wylewamy wywoływacz przez otwór w pokrywie i napełniamy koreks kilkakrotnie czystą przegotowaną wodą celem wypłukania resztek wywoływacza, po czym nalewamy do koreksu utrwalaacz. Po utrwaleniu błony odkręcamy pokrywkę i wyjmujemy szpulę. Taśmę wraz z błoną rozwijamy ostrożnie, żeby nie porysować emulsji.

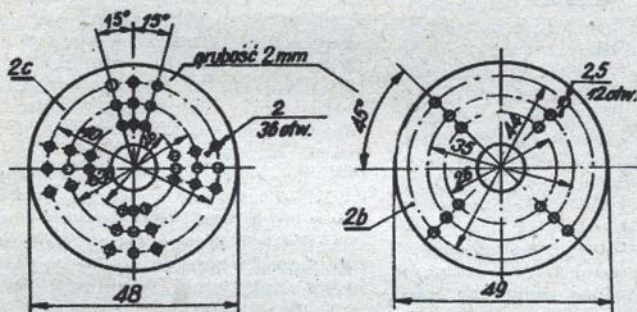
Ponieważ użyta puszka może częściowo przepuszczać światło, dla pewności lepiej w czasie wywołania używać światła przyciemnionego.



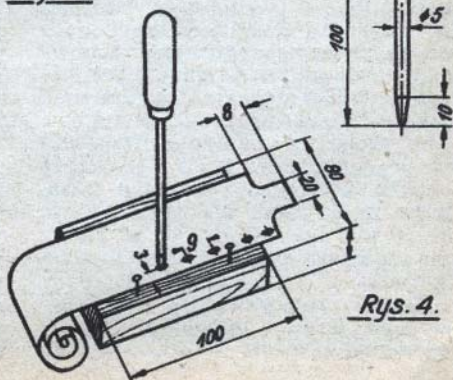
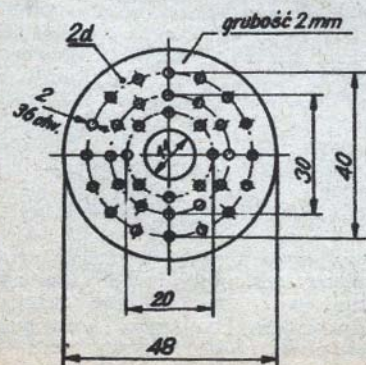
Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.



Rys. 4.